Szanowni Państwo, przekazuję pod Państwa refleksję i rozwagę, tekst, mówiący o pewnych zjawiskach i trendach coraz częściej spotykanych również w naszym społeczeństwie, dotyczący wzorców zachowań oraz kierunków i sposobu wychowania współczesnych dzieci i młodzieży.

**Pokolenie płatków śniegu. Każdy jest wyjątkowy, wszyscy delikatni.**

Kim jest pokolenie określane mianem „pokolenia płatków śniegu - snowflake generation ”? „Płatkami śniegu” zaczęto nazywać młodych ludzi przekonanych o swojej wyjątkowości i mających olbrzymie oczekiwania wobec życia, a przy tym – nadmiernie wrażliwych, nieodpornych na przeciwności i mało samodzielnych.

Dlaczego akurat „płatek śniegu” stał się symbolem nowego pokolenia? „Nie jesteś wyjątkowy. Nie jesteś pięknym i unikalnym płatkiem śniegu” – mówi bohater powieści Fight Club amerykańskiego pisarza Chucka Palahniuka. Wkrótce po ukazaniu się powieści w 1996 r. ten cytat zaczął żyć własnym życiem.

Jaki jest płatek śniegu? – każdy jest misterny i piękny, każdy jest niepowtarzalny i unikatowy. Dziś wielu młodych ludzi postrzega samych siebie właśnie w ten sposób – od początku świata nie urodził się nikt taki jak on/ona. Tak zostali wychowani, zaprogramowani, wyuczeni…Oczywiście w obiektywnym ujęciu mają rację, bo każdy człowiek jest przecież bezcenny i jedyny w swoim rodzaju. Nie ma dwóch takich samych „egzemplarzy”. Pozostaje jednak „ale”…. w przypadku „dzieci płatków śniegu” owocuje to skrajnym indywidualizmem, nadmierną koncentracją na sobie i roszczeniowością. Niestety, „śnieżynki” są też delikatne jak płatki śniegu. Są przewrażliwione na swoim punkcie, nie znoszą krytyki. Łatwo je urazić, zestresować i wyprowadzić z równowagi. Znacznie częściej niż ich rodzice i dziadkowie cierpią na rozmaite zaburzenia psychiczne. Mają również tendencję do dramatyzowania i przyjmowania roli ofiary. W życiu społecznym taka postawa buduje tzw. kulturę oburzenia – kiedy gniew staje się argumentem w sporze, zastępującym racje i dowody.

**Moja „mama-helikopter”**

Kiedy mowa o pokoleniu płatków śniegu, często pada również określenie: „rodzice-helikoptery”. To ojcowie i – przede wszystkim – matki, którzy przedkładają potrzeby dzieci ponad wszystko inne. Nadmiernie lękają się o ich bezpieczeństwo i niepotrzebnie je wyręczają. To rodzice, którzy stają się w pewnym sensie „zakładnikami własnych dzieci”, gdzie dziecko, a nie osoba dorosła decyduje w sprawach kluczowych dla wychowania młodego człowieka. Bardzo często, jako nauczyciele i pedagodzy słyszymy z ust rodziców określenie „..bo on/ona taki jest”, „…bo dziecko tak chciało…”…I w ten sposób, parafrazując tytuł książki prof. Jonathana Haidt z Uniwersytetu Nowojorskiego The Coddling of American Mind (Rozpieszczanie amerykańskiego umysłu), dobre intencje rodziców i złe pomysły dzieci przygotowują, niestety, generację porażki.

Niewątpliwie, za powstawanie nieprawidłowych wzorców zachowań, odpowiedzialne są też media społecznościowe, które rozbudowują międzyludzkie relacje w internecie kosztem tych w rzeczywistości i budują w młodych ludziach dziwaczne przekonania na własny temat, będące mieszanką zawyżonej i zaniżonej samooceny. Pokolenie „płatków śniegu”, które w przeciwieństwie do rodziców i dziadków ma potężny dostęp do wiedzy, nie radzi sobie z tą wiedzą, co przyczynia się do problemów psychicznych. Nadmiar informacji, ze względu na wzrastającą świadomość różnych spraw, powoduje, że młodzi ludzie nie są w stanie zintegrować zdobytej wiedzy bez odpowiedniego wsparcia dorosłych. Bardzo groźnym zjawiskiem, oddziaływującym na psychikę młodych ludzi, jest tak zwany „hejt” w internecie.

Zgodnie z danymi policji, w 2022 roku doszło do 2031 prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży, z czego 150 zakończyło się zgonem. 40 procent osób ponawia próbę samobójczą po 12–14 miesiącach. Według danych, ok. 20 proc. dzieci i młodzieży ma problemy ze zdrowiem psychicznym o nasileniu klinicznym, co piąty zgon w tej grupie rozwojowej jest spowodowany samobójstwem. Pokolenie „płatków śniegu” nie radzi sobie z zastaną rzeczywistością…

Jak uratować swoje dziecko przed losem „śnieżynki”? Jonathan Haidt tłumaczy m.in., aby ograniczyć do minimum kontakt z rzeczywistością wirtualną – telefony, tablety itp., ale przede wszystkim – pozwalać dziecku samodzielnie poznawać świat i pozwalać podejmować wyzwanie, uczyć dziecko, że porażka, to także element naszego życia i trzeba umieć sobie z nią poradzić, pozwalać dzieciom wyciągać wnioski z zachowań i podejmowanych decyzji, bo tak właśnie uczymy się osiągać sukces.

Drogi Rodzicu, miej „pomysł na własne dziecko”, wskazuj mu właściwą drogę, naucz życia według wartości i zasad bo tylko wtedy zbudujesz w nim autentyczne poczucie własnej wartości i dumy.

Materiał opracowany na podstawie artykułów - <https://pl.aleteia.org/2021/10/11/pokolenie-platkow-sniegu-kazdy-jest-wyjatkowy-wszyscy-zbyt-delikatni/>, <https://pch24.pl/pokolenie-platkow-sniegu-nie-radzi-sobie-z-poteznym-dostepem-do-wiedzy/>.

 Anna Bubicz